

**KOMISJA ROZWOJU GOSPODARCZEGO
I INFRASTRUKTURY PRZESTRZENNEJ
W KADENCJI 2014-2018**

**Protokół Nr 22/16
z posiedzenia Komisji, które odbyło się 29 lipca 2016 r.
w Starostwie Powiatowym w Zgierzu, ul Sadowa 6a**

Wspólne posiedzenie z Komisją Statutowo-Prawną

W posiedzeniu udział wzięło 9 członków Komisji oraz osoby spoza jej składu.
Lista obecności członków Komisji oraz gości stanowi załącznik nr 1 i 2 do protokołu

Posiedzeniu Komisji przewodniczył Przewodniczący Komisji Włodzimierz Pietruszewski.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku posiedzenia.
2. Przeanalizowanie skargi na Zarząd Powiatu Zgierskiego.
3. Zaopiniowanie materiałów zgłoszonych na XXII sesję Rady Powiatu Zgierskiego.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
5. Sprawy różne.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji otworzył 22 posiedzenie Komisji i przedstawił porządek posiedzenia.

Komisja jednogłośnie przyjęła proponowany porządek posiedzenia.

Ad. 2

W tym punkcie posiedzeniu przewodniczył przewodniczący Komisji Statutowo-Prawnej Tomasz Jędrzejczak.

Przewodniczący Komisji Statutowo-Prawnej przedstawił skargę na Zarząd Powiatu Zgierskiego.

Starosta Zgierski Bogdan Jarota oznajmił, iż skarga, która została złożona nie ma żadnej podstawy do jej rozpatrywania. Ona dotyczy de facto ul. Przemysłowej, Kasprowicza i Szczawińskiej, gdzie przetaczają się transporty różnych pojazdów ciężarowych z substancjami niebezpiecznymi, które dowożą substraty do produkcji. Uchwalone studium w 2015 roku przez miasto Zgierz wskazuje, że między innymi ul. Przemysłowa jest ulicą zbiorczą obsługującą komunikacyjnie tereny przemysłowe Rudunki, wyłączoną z ulic o podwyższonym poziomie hałasu. To tyle, jeśli chodzi o stan prawny. Jeśli chodzi o zagospodarowanie miasta Zgierza i kierunków, jakie zostały przyjęte, to oczywistą rzeczą jest, że pewno inaczej być nie mogło, bo te zakłady tam są, funkcjonują już od wielu, wielu lat: Zakład Eurofoam, który jest spuścizną Poloprenu od 1973 r.; Wytwórnia Klejów Atlas Budowlanych S.A od 1997 r., w Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Takie są fakty. Procedurę przewożenia niebezpiecznych towarów określa ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o przewozie towarów niebezpiecznych, która w art. 12 ust. 1 stanowi, że *uczestnik przewozu towarów niebezpiecznych ma obowiązek przedsięwziąć niezbędne środki bezpieczeństwa w celu*

zapobieżenia zagrożeniom dla osób, mienia i środowiska, a w przypadku zaistnienia wypadku lub awarii niezwłocznie powiadomić osoby będące w strefie zagrożenia oraz centrum powiadamiania ratunkowego lub jednostkę ochrony przeciwpożarowej. Natomiast w art. 14 tejże ustawy uczestnik przewozu towarów niebezpiecznych jest obowiązany przeszkolić osoby wykonujące czynności związane z przewozem drogowym, kolejną i żegluga śródlądową towarów niebezpiecznych, zatrudnione przez niego lub wykonujące na jego rzecz czynności związane z przewozem towarów niebezpiecznych przed podjęciem tych czynności, w zakresie odpowiednim do odpowiedzialności i obowiązków tych osób. Szkolenie powinno być okresowo uzupełniane w celu uwzględnienia zmian w przepisach dotyczących przewozu towarów niebezpiecznych. Także to na przewoźniku spoczywa obowiązek zorganizować ten transport w taki sposób, żeby on był bezpieczny. Oczywiście należy zadać sobie pytanie, jak mamy się zachować, jeżeli by doszło do jakiegokolwiek nieszczęścia. Otóż na ten wypadek są sporządzane plany zarządzania kryzysowego i miasto, jak każda inna jednostka, ma taki plan przyjęty na wypadek jakiegokolwiek zagrożenia. I tu Prezydent miasta przejmuje tą całą sferę związaną z zarządzaniem kryzysowym, jeśli dotyczy to jednej jednostki organizacyjnej. Jeśli chodzi o starostę, to wtedy na nim ten obowiązek spoczywa, jeżeli dane zdarzenie ma miejsce na co najmniej dwóch jednostkach terytorialnych. W związku z czym ta skarga i te zarzuty skierowane bezpośrednio do Zarządu Starosta uznaje po prostu za niezasadne. Kontrole przewozów towarów niebezpiecznych na drogach przeprowadza Inspekcja Transportu Drogowego. Ma ona prawo kontrolowania, czy transport jest odpowiednio zabezpieczony, czy oznakowany, czy prowadzi kierowca z przeszkoleniem, przygotowaniem itd. W związku z tą skargą zostało wystosowane pismo do Inspekcji Transportu Drogowego o przeprowadzenie takiej kontroli. Starosta ma nadzieję, że taka kontrola będzie przeprowadzona.

Mieszkaniec dzielnicy Rudunki powiedział, że ich protest dotyczy transportu substancji szkodliwych chemicznie. One być może będą całkiem bezpiecznie transportowane, gdyby nie fakt, że ul. Przemysłowa jest ulicą wyjątkową z racji obciążeń jakim podlega. Jeżeli tam przejeżdża 700 czy 800 tirów dziennie i 120 nocą, to te trzy cztery transporty w ciągu dnia do zakładów Eurofoam są wyjątkowo niebezpieczne. To nie jest tak, że Inspekcja sobie przyjedzie, skontroluje. To może dojść w każdej chwili do zdarzenia drogowego. Droga jest naprawdę niebezpieczna. Jeżeli tam się jeździ chodnikami, jeżeli tam jest codziennie kilka zdarzeń z udziałem pieszych i innych samochodów, to droga jest wyjątkowo niebezpieczna i grożąca katastrofą. W związku z tym warto nad tym problemem naprawdę się pochylić. Nie otrzymali odpowiedzi w związku z ich protestem. Zapoznają się oczywiście z tymi wszystkimi punktami i przedstawią to mieszkańcom ul. Przemysłowej i wtedy podejmą dalsze decyzje. Jest to naprawdę bardzo poważny problem, z którym nawet państwo nie zdają sobie sprawy, jakie skutki i konsekwencje mogą być, jeżeli dojdzie do zdarzenia drogowego. „Sądzę, że nikt nad tym nie zapanuje. Tutaj ofiarami będzie nie tylko ul. Przemysłowa czy ul. Szczawińska, to będzie cała dzielnica Rudunki. Sądzę, że państwo jesteście świadomi.”

Starosta przyznał, iż rozumie niepokój i uciążliwość tej sytuacji, jaka jest w związku z tym transportem. Poinformował, że w dniach 10 i 11 maja br. była przeprowadzona analiza ruchu drogowego, całodobowego na ul. Przemysłowej. Ogólna ilość pojazdów 10 maja wynosiła 4867, a 11 maja 4757. Struktura tych pojazdów wyglądała następująco:

10 maja

- motocykle 63
- samochody osobowe 3979
- lekkie samochody dostawcze 214
- samochody ciężarowe bez przyczep 129

- samochody ciężarowe z przyczepami 440
- autobusy 42

11 maja

- motocykle 57
- samochody osobowe 3928
- lekkie samochody dostawcze 210
- samochody ciężarowe bez przyczep 113
- samochody ciężarowe z przyczepami 406
- autobusy 42
- ciągnik rolniczy 1.

Jest to oczywiście skala duża, jeżeli przeliczamy że jest to 550 samochodów ciężowych, łącznie z przyczepami i bez przyczep, przejeżdża w ciągu doby przez tą ulicę.

Mieszkaniec podkreślił, że trzeba wiedzieć, jak ta ulica wygląda, kiedy tam przejeżdża 500 tirów. To nie jest autostrada. Te tiry przejeżdżają pod naszymi domami dosłownie, pod naszymi oknami. Jadą one z różną prędkością. Jeżeli przejedzie ok. 200 w ciągu nocy, to nie pozwala mieszkańcom nie tylko spać, ale i funkcjonować. Nie mogą otwierać okien, nie mogą oglądać telewizji, drżą meble w domach, ściany poprzesuwały się, a na sufitach powstają rysy postrzałowe, czyli spowodowane uderzeniami, bo te tiry walą po studzienkach. To, co dotyczy samego transportu środków chemicznych, jest oczywiście inny problem, gdyż on się wpisuje w ten globalny, ale uciążliwości wynikające z faktu że 400 czy 500 tirów przejeżdża ulicą, która jest dzielnicową ulicą, tylko i wyłącznie, gdzie można sobie rękę podać, nie można przejść chodnikiem, bo tir jadący ociera się o osoby, które przechodzą. Nie można iść ulicą, zrobić zakupów, ponieważ tir przejeżdża obok idącej postaci. Wieczorem czy popołudniami, jak się patrzy przez okno, to widać smugę ciemnego materiału, to są wszystko wydechy z samochodów, spaliny. Jak można oddychać. Do domu się wraca i nie można w nim zasnąć, pomijając normalny relaks, który nam się należy, bo jest tak olbrzymi hałas i łóżka drżą, to jak można na takiej ulicy żyć. Przecież tę ulicę, w jakimś systemie, budowali nasi rodzice, nasi ojcowie. To oni w czynach społecznych kładli kanalizację, wodociągi. To myśmy kładli trylinkę, budowali nawierzchnię. Przez 15 lat wykorzystują tę ulicę dwa zakłady w bezwzględny sposób nadając olbrzymie zyski, a nikt się nie może nad tym pochylić na tyle, żeby zrozumieć na czym polega skala problemu. Jest to jedna ulica w skali Rudunek, która jest tak eksploatowana, czy w ogóle w skali Zgierza, jednocześnie która ponosi tylko i wyłącznie konsekwencje, tylko dlatego że ktoś kiedyś podjął pewne decyzje, a dzisiaj odżegnuje się od załatwienia sprawy.

Zdaniem radnego Michała Pierunia oczywiście można tę skargę odrzucić, bo uzasadnienie Starosty było takie jakie było, że są przepisy, które co do zasady są spełnione, bo jest program ochrony, stosowne komórki w mieście itd. Tylko nie zmienia to faktu, że po pierwsze ta sprawa była wywołana dużo wcześniej, był materiał w telewizji, to się toczy czasem. Radny chciał zapytać, czy Zarząd kontaktował się z mieszkańcami przed tą skargą. Chyba nie byłoby tej skargi gdyby te kwestie zostały rozwiązane. Jest zdziwiony, że informacje nie są przekazywane mieszkańcom, żeby ich trochę uspokoić. To nie jest tak, że z dnia na dzień się robi obwodnicę, natomiast pewne kroki mogą zostać podjęte. Co do bezpieczeństwa, to wiadomo że są procedury, centrum zarządzania kryzysowego itd. Natomiast sprawa się wałkuje od czasu jakiegoś. To co do nas by mogło należeć tak na szybko, na dzisiaj, to wprowadzenie ograniczenia w nocy – tutaj Starosta tłumaczył, że firmy by traciły, ale ktoś z tymi firmami w ogóle rozmawiał. Czy były, na przestrzeni ostatniego czasu, kiedy ten temat wrócił lawinowo, jakieś rozmowy. Być może firmy rozumieją te problemy. Nie byłyby dla nich jakiś problem, łatwiej jest firmie przeplanować logistykę, czyli ten ruch nocny, żeby

ograniczyć to już jest coś, co można mieszkańcom dać na szybko. Rozumie, że zbudować obwodnicy, czy innej drogi się nie da w ciągu kilku dni. Radny na poprzedniej sesji, kiedy mieszkańcy przedstawiali temat, się zobowiązał że będzie pilnował i będzie prosił o informacje na temat tego, co Zarząd robi w tym kierunku. Minał już miesiąc zatem pyta, czy Zarząd prowadził już jakieś rozmowy ewentualnie z Gminą Miasto Zgierz, czy z Gminą Zgierz w sprawie tej drogi.

Starosta przekazał, że rozmowy były prowadzone zarówno z mieszkańcami jak i też z Prezydentem Zgierza i Wójtem Gminy Zgierz. Odbyły się trzy spotkania, następne jest umówione na najbliższy poniedziałek. Także te rozmowy oczywiście są. Ale to nie tylko kwestia jest rozmów. Na tych spotkaniach pewne rzeczy zostały uzgodnione. Na jednym ze spotkań z mieszkańcami wynikła sprawa zagrożenia bezpieczeństwa pieszych na chodniku, zwłaszcza dzieci. Wiadomą rzeczą jest, że przejeżdżające dwa tiry mogą przybliżyć się na tyle do krawędzi, że może to powodować zagrożenie, zwłaszcza że niestety ta ulica Przemysłowa jest ulicą wąską 6 metrową. W związku z czym zaproponowaliśmy, żeby zamontować bariery ochronne bądź łańcuchy ochronne, które by odgradzały ruch samochodowy od pieszego na chodniku. Starosta uważał, że to będzie jeden z elementów poprawy bezpieczeństwa, niestety kategorycznie ta propozycja została odrzucona. Na ostatnim spotkaniu trzy dni temu wrócono jak gdyby do tej koncepcji. W związku z tym Starosta poprosił o przedstawienie zgody mieszkańców na takie bariery. Jeżeli będzie taka zgoda to takie bariery zostaną zamontowane.

Kwestia następna, mieszkańcy wnosili o ograniczenie prędkości do 30 km/h, zostało to wprowadzone, znaki są postawione i teraz jest kwestia respektowania tych przepisów. Jest powiadomiona Komenda Powiatowa Policji i razem z Komendą wystąpiliśmy do Inspekcji Transportu Drogowego o umieszczenie tam stałego radaru, żeby wyegzekwować w stu procentach te znaki B-33. Poza tym była też wnoszona sprawa, żeby wprowadzić monitoring na tej ulicy, żeby zamontować kamery i obserwować cały czas tą ulicę. Niestety takich możliwości jako Starostwo nie mamy żadnych, bo nie mamy przecież służb do tego celu. W związku z tym Starosta zwrócił się do Prezydenta o rozważenie takiej możliwości, bo to miasto monitoruje swoje obiekty i ma służby, które mogą to kontrolować. Uzyskaliśmy odpowiedź, że ze względu na brak łączności na tym terenie nie ma możliwości usytuowania takich kamer.

Przez mieszkańców również podnoszony był temat złego stanu odcinka drogi ul. Kasprowicza. To jest odcinek 300 metrowy, który rzeczywiście ma nierówną nawierzchnię, a przede wszystkim nie ma tam podbudowy, po prostu asfalt kiedyś był położony na nieutwardzonym gruncie. Wydział Drogownictwa przygotował kosztorys na odbudowę odcinka, jest to kwota dość duża, bo opiewająca na ponad 790 tys. zł. Starosta postanowił, że zwróci się do firm, które użytkują te drogi, żeby wsparły ewentualnie tą inwestycję. Odpowiedzi przyszły w tej chwili od dwóch firm, ich przedstawiciele proponują spotkanie w tej kwestii i omówienie szczegółowego udziału w tych kosztach. Jest sugestia, żeby po długim weekendzie sierpniowym takie spotkanie zorganizować dla omówienia tej sprawy i ewentualnie byśmy przystąpili do realizacji tego odcinka.

Następnie na jednym z pierwszych spotkań mieszkańcy, szczególnie z ul. Szczawińskiej, sygnalizowali o usytuowaniu niebezpiecznym przystanków autobusowych i ich wykonanie od nowa. Naczelnik Wydziału Drogownictwa zrobił rozeznanie rozmieszczenia tych przystanków w miejscach, na które pozwala na to prawo, a więc w określonych odległościach, itd. Zostało to przedstawione mieszkańcom. Mieszkańcy odpowiedzieli, że na takie rozwiązanie się nie godzą i wnioskują o pozostawienie przystanków w tych samych miejscach.

Starosta poinformował, że został opracowany również projekt stałej organizacji ruchu, który wprowadza ograniczenie pojazdów ciężkich od 22⁰⁰ do 6⁰⁰ rano. Ta organizacja ruchu musi być uzgodniona przez instytucje do tego uprawnione, czyli Komendę Powiatową Policji, Wojewódzki Zarząd Dróg, ponieważ znaki informujące musiałyby być postawione na drodze 702 przed skrzyżowaniem z ul. Kasprowicza. Uzyskaliśmy negatywną ocenę, co do wprowadzenia tego ograniczenia ruchu. Twierdzenie mniej więcej było tego typu, że droga przeznaczona jest, zgodnie z planami zagospodarowania przestrzennego, jako droga dojazdowa do strefy. W związku z tym, że nie ma alternatywy innego dojazdu, brak jest na to zgody. Także nie możemy na tą chwilę tego ograniczenia wprowadzić.

Był też wniosek o pomiary natężenia ruchu, które już przedstawił oraz drgań i hałasu - tego nie wykonaliśmy, bo nie bardzo nawet tego typu pomiary się wykonuje.

Podstawowym postulatem mieszkańców i sprawą, która by załatwiła temat dogłębnie to jest budowa obwodnicy, która by się włączała w drogę wojewódzką 702. Problem polega po prostu na tym, że o ile na terenie miasta Zgierz korytarz się zachował, tak na terenie gminy Zgierz się nie zachował. I między innymi te spotkania z Prezydentem Zgierza i Wójtem Gminy Zgierz dotyczą tego, żeby znaleźć jakąś alternatywę.

Również rozpatrywana była sprawa ruchu jednokierunkowego, co w opinii mieszkańców złagodziłoby problem. Niestety jest problem, bo stan dróg miejskich albo również przebiega przez tereny zabudowane, albo jest w bardzo złym stanie technicznym, żeby puścić tam ten ruch powrotny.

Radny Dominik Gabrysiak poddał pod rozważę, aby oprócz pisania pisma Starosta pojechał z Prezydentem i Panią Wójt do Wojewódzkiego Zarządu Dróg i porozmawiał w sprawie wprowadzenia ograniczenia pojazdów ciężkich od 22⁰⁰ do 6⁰⁰ rano.

Radny Michał Pieruń poprosił o kopię pisemnej odmowy Wojewódzkiego Zarządu Dróg odnośnie organizacji ruchu.

Starosta przyjął do realizacji prośbę radnego.

Radny Grzegorz Kuna zwrócił uwagę, że skarga to jest jedno, a różnego rodzaju uciążliwości związane z zamieszkiwaniem przy ul. Przemysłowej to oczywiście oddzielna sprawa. Zdaniem radnego należy spojrzeć dwojako na to, dlatego że funkcjonowanie firm to jest tak samo zatrudnianie ludzi, to są tak samo podatki dla samorządu i nie sądzi, że jest tak, że nikt z Rudunek nie pracuje w firmie Atlas bądź w Poloprenie. To są dwie różne sprawy. Tutaj powinno dojść do jakiegoś pewnego kompromisu między mieszkańcami, między samorządami. Z tego co wiadomo, to na terenie gminy Zgierz nie zachował się korytarz tej obwodnicy. Dziś bez pewnych rozstrzygnięć tego problemu nie rozwiążemy. Wprowadzanie autorytatywnych takich rozwiązań typu zabraniamy ruchu, w takich czy takich godzinach, dla tych firm może oznaczać mniejsze lub większe kłopoty i nie wiadomo jak to się np. odbije na nas. Tutaj trzeba dużo rozsądku, dużo dobrej woli. Radny życzy Zarządowi dużo roztropności i dużo takiego samozaparcia, żeby mieszkańcom pomóc w rozwiązaniu problemu. To nie jest problem, który pojawił się wczoraj czy dziś. To jest problem kilkudziesięciu lat już, który się pogłębia. To jest naprawdę bardzo skomplikowana sprawa i trzeba podejmować działania dla jej rozwiązania.

Radny Władysław Sobolewski był zainteresowany, czy mieszkańcy złożyli propozycje do studium opracowanego przez miasto Zgierz. Mieszkańcy powinni to śledzić i to powinno być złożone do studium.

Radny Michał Pieruń zauważył, że przecież na terenie miasta Zgierz korytarz obwodnicy jest, nie ma go na terenie gminy Zgierz.

Radny Zbigniew Antczak oznajmił, że był radnym Rady Miasta Zgierza, mieszka w dzielnicy Przybyłów, wychował się na Rudunkach i zna problem dokładnie, zna od podstaw jak powstawała ta ulica. Rzeczywiście mieszkańcy mają rację, że jest to uciążliwe i te samochody dojeżdżają, ale jako radny musi rozpatrywać dwie kwestie. Jest radnym Powiatu Zgierskiego, mieszkańcem Zgierza i reprezentantem mieszkańców. Zgodził się, że ten spór musi być rozwiązany, natomiast on się dziś nie rozwiąże. Sześć lat czy siedem temu rzeczywiście drogę, która była wybudowana z trylinki w czynie społecznym, powiat przebudował. Są ładne chodniki i jest dobra nawierzchnia na chwilę obecną. Natomiast został problem samochodów, które dojeżdżają do tych zakładów. I problem jest. To nie jest tylko problem ul. Przemysłowej, ale także ul. Parzęczewskiej, ul. Łęczyckiej, ul. Łódzkiej, ul. Piłsudskiego i taki problem w Zgierzu jest. Jako radny w 2006 roku stawiał, żeby wykonać obwodnicę miasta Zgierza. Potrzebne są na to środki finansowe, bez nich się nie da tego zrealizować. Dlaczego korytarz stworzony został i na terenie miasta jest, bo zakłady powstały na terenie miasta Zgierza, a nie na terenie gminy. Natomiast z gminą trzeba się dogadywać. Starosta to czyni, ale żeby poczynić wszystkie starania i my jako radni, żebyśmy po prostu wypracowali na przyszłość rzeczywiście dojazd do tych zakładów, ale nie przez tą ul. Przemysłową. Można wrócić do ul. Inżynierskiej, która jest szersza i można zrobić tam nawierzchnię, tylko za chwilę przyjdą mieszkańcy tej ulicy i powiedzą to samo. „Mieszkam w Zgierzu znam ten ból, znam jak Zakłady Boruta pracowały, jakie szkodliwe warunki były dla mieszkańców Zgierza i znam państwa i jestem i łączę się z państwem i stawiam to, że macie państwo rację. Tylko musimy sobie dać czas, spokój, zdecydowanie i konsekwentnie to realizować.” Na pewno poruszymy to również na sesji Rady Miasta Zgierza. Starosta rozmawia z Panią Wójt, po to żeby gmina udostępniła korytarz, która wcale nie ma obowiązku. Z gminą trzeba się dogadać, bo to nie są zakłady na terenie gminy. Z tego co radny wie, to Pani Wójt chce się przyłączyć do tego i wspólnie żebyśmy to zrealizowali. Możemy mówić wszystko, możemy tutaj zapisać cokolwiek, ale za 5 minut tej ulicy nie zmienimy. To co proponuje Starosta, żeby założyć łańcuchy wzdłuż ulicy, to jest naprawdę na chwilę obecną wydatek, ale trzeba byłoby to założyć przy każdej ulicy. Proszę przejechać ul. Piątkowską, też chodnik jest bezpośrednio do jezdni. Na ul. Parzęczewskiej chodnik jest bezpośrednio do jezdni. Możemy tak wyliczać wszystkie ulice, które są niebezpieczne. Niebezpiecznym jest dojazd do Firmy Brenntag, jest to jeden z najbardziej zagrażających zakładów i równie dobrze były Polopren, czyli Eurofoam też jest na drugim miejscu pod względem bezpieczeństwa gdyby coś się stało. Wiemy wszyscy o tym. Dlatego trzeba tak działać, żeby przez najbliższe lata udało nam się zdobyć te środki finansowe, zrobić projekt i rzeczywiście z tamtych zakładów pójść w kierunku drogi wojewódzkiej, żeby można było minąć te drogi, gdzie jest największe skupisko domów, na wypadek gdyby coś się stało, bo takiej sytuacji nigdy się nie da wykluczyć, oczywiście nie chciałby, żeby cokolwiek się wydarzyło. Te samochody nie tylko jeżdżą tą ul. Przemysłową, bo jeżdżą wszystkimi innymi ulicami i dojeżdżają każdą inną ulicą, która jest na terenie miasta Zgierza i też jest zamieszkała. Radny chciałbym, aby Komisja zobowiązała Starostę do działań, natomiast doraźnie mieszkańcy, żeby przyjęli zaproponowane rozwiązania, czyli ograniczenie prędkości i założenie łańcuchów ochronnych. Ulica naprawdę jest wąska, 6 m na pojazdy ciężarowe jest za wąska. W tej chwili, jeśli samochody stoją po jednej ze stron to naprawdę ona się kwalifikuje na jeden kierunek, tylko pytanie którędy mamy wracać. Ulicą Piłsudskiego musiałyby wracać samochody, wiadukt jest niski i nie wszystkie samochody się tam mieszczą. W tym jest problem. Radny rozumie mieszkańców i jest po ich stronie, ale prosi o cierpliwość, spokój i w tym układzie tylko możemy dojść do czegoś, ale nie odpuszczając tematu żadnej ze stron.

Radny Michał Pieruń zwrócił uwagę, że w sprawie ul. Przemysłowej ruchy się zaczęły dopiero wtedy, jak mieszkańcy się ruszyli tak już na ostro, telewizja jak przyszła itd. Oczywiście trudno jest dogodzić wszystkim. Radny chciałby, żeby działania z taką intensywnością, jak Starosta wymienił, były nadal prowadzone. Żeby nie było albo nieszczęścia, albo kolejnej pikiety mieszkańców, żeby po prostu dążyć ten temat.

Mieszkanka Zgierza Zofia Niechciał zapytała, „dlaczego nie rozmawiacie z PLK, dlaczego nie prowadzicie rozmów z zakładami tak, żeby w końcu z powrotem zaczęła działać bocznica kolejowa. Pietrusiński, Pianka, Transportech, wszyscy korzystali z bocznic. Proszę przywrócić bocznice, niech ten ruch przestanie roznosić tą dzielnicę.”

Następnie powiedziała, „Panie Starosto, nie wiem komu podlega ochrona środowiska, ale po tym co ja między innymi również doświadczyłam, to proszę mi powiedzieć, jak można wydawać zgody wodno prawne dla osoby, która chce ścieki oddać bez badań laboratoryjnych.

Starosta oznajmił, iż sprawa podniesiona powyżej jest do rozważenia. Nie zna na tyle historycznie tych transportów, ale weźmie to pod uwagę, czy jest taka możliwość przywrócenia bocznic.

Przewodniczący Komisji Statutowo-Prawnej po analizie przedmiotowej sprawy zaproponował, aby Komisja wnioskowała o uznanie skargi za niezasadną.

Komisja przy 4 głosach za i 4 wstrzymujących przyjęła wniosek o uznanie skargi za niezasadną.

Ad. 3

1) Projekt uchwały w sprawie utworzenia samorządowej instytucji kultury pod nazwą Centrum Kultury Powiatu Zgierskiego i nadania jej statutu.

Wicestarosta przedstawił projekt uchwały.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

2) Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XIV/172/15 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 30 grudnia 2015 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2016 – druk A.

Starosta przedstawił projekt uchwały.

Radny Zbigniew Antczak powiedział, że nie widzi w projekcie uchwały ul. Piłsudskiego w Zgierzu.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

3) Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XIV/172/15 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 30 grudnia 2015 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2016 – druk B.

Starosta przedstawił projekt uchwały.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radny Władysław Sobolewski zgłosił potrzebę założenia klimatyzacji w sali posiedzeń.

- 4) Projekt uchwały w sprawie współdziałania Powiatu Zgierskiego i Gminy Ozorków przy realizacji zadania pn. „Przebudowa odcinka drogi powiatowej Nr 5145 E relacji Solca Wielka – Wielka Wieś” stanowiącej kompleksowe rozwiązanie w ramach lokalnej infrastruktury drogowej.**

Starosta przedstawił projekt uchwały.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 4

Komisja jednogłośnie przyjęła protokół Nr 21/16.

Ad. 5

Spraw różnych nie podnoszono.

Ad. 6

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia Przewodniczący Komisji dokonał zamknięcia 22 posiedzenia Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała